

Po niedzielnym głosowaniu

## Zachodnie Niemcy udowodniły zdecydowanie antykomunistyczną postawę

LONDYN, 17.IX (Reuter) — Niedzielne wyniki wyborów samorządowych w brytyjskiej, sowieckiej i francuskiej strefach okupacyjnych Niemiec przedstawiają się jak następuje:

### Strefa brytyjska:

Niezależni uzyskali dotychczas

### Superlotniskowiec

### „Roosevelt” w Algierze

ALGER, 17.IX (Reuter) — Lotniskowiec amerykański „Roosevelt” oraz lekki lotniskowiec brytyjski, wypożyczony Francji, „Colossus”, przybyły do Algieru.

najwięcej głosów bo 947.751 oraz 3.339 mandatów. Socjal-demokraci uzyskali według dotychczasowych danych 470.962 głosy i 2.628 mandatów. Chrześcijańska demokracja 378.134 głosy i 1.892 mandaty. Centrum: 41.061 głosów i 343 mandaty. Liberalna demokracja: 40.366 głosów i 226 mandatów. Komuniści: 16.018 głosów i 90 mandatów. Wreszcie konserwatyści: 771 głosów i 9 mandatów.

Niezależni wygrali wybory w rejonie Hannoveru, natomiast Dueseldorf miał większość chrześcijańsko-demokratyczną.

### Strefa sowiecka:

Partia unił socjal-komunistycz-

nej, popierana przez Sowiety, uzyskała tu — wg. dotychczasowych danych — lekką przewagę nad innymi stronnictwami. Brak szczegółów.

### Strefa francuska:

Wyniki częściowe: Chrześcijańska demokracja 519.165\* głosów, socjal-demokracja 245.000, komuniści 87.844, niemiecka partia ludowa 57.213.

### FRANKFURT, 17.IX (Reuter)

— Amerykańska agencja prasowa donosi, że sowiecki zarząd wojskowy ogłosił w przepisach do administracji samorządowej, iż winna ona działać zgodnie z „prawami demokratycznymi, zjednoczonymi, niepodzielnymi Niemiec”.

### HAMBURG, 17.IX (Reuter)

— Niemiecka unia demokratyczno-chrześcijańska zwróciła się do sowieckiego zarządu wojskowego z żądaniem zwolnienia ze stanowiska prezesa urzędu paliwa w strefie sowieckiej dr Friedensburga, który samowolnie wygłosił mowę polityczną i wobec tego został wykluczony z listy członków wymienionego stronnictwa.

## Konferencję palestyńską odroczone

LONDYN, 17.IX (R) — Na poniedziałkowym posiedzeniu konferencji palestyńskiej w Londynie, która obradowała przy drzwiach

zamkniętych, min. Bevin wygłosił przemówienie, odpowiadając delegacji arabskiej, poczem posiedzenie odroczone, by umożliwić Arabom przestudiowanie odpowiedzi brytyjskiej.

### Z CASERTY DO PADWY

## Przeniesienie śródziemnomorskiej kwatery głównej

PADWA, 17.IX (ANSA) — Brytyjskie ministerstwo spraw wojskowych oraz amerykańskie ministerstwo wojny postanowiły przenieść aliancką kwaterę główną w basenie śródziemnomorskim z Caserty do Padwy.

Zwracają uwagę, że Padwa jest położona znacznie bliżej linii Morgana. Specjalnie linie telefoniczne połączą bezpośrednio z Londynem i Waszyngtonem.

JEROZOLIMA, 17.IX (Reuter) — Tajna radiostacja „Głos walczącego Sjonu” ogłosiła, że niebawem nastąpi rozłam między Irgun Zwał Leumi a Haganah i przypuszczalnie jedynie ta pierwsza organizacja będzie kontynuowała walkę terrorystyczną.

Agencja żydowska ogłosiła, że nie jest ona w stanie wpłynąć na organizację Irgun (Zwał Leumi) oraz na bandę Sterna, by zaprzęstały one swej działalności terrorystycznej.

JEROZOLIMA, 17.IX (Reuter) — Wysoki komisarz dla Palestyny Cunningham odbył rozmowę z przedstawicielem Komitetu Arabskiego Dżamal Husseini.

## Porozumienie włosko-austriackie nie dogadza Moskwie

PARYŻ, 15.IX (Tass) — Korespondent Tassa w Paryżu pisze: „Porozumienie włosko-austriackie w sprawie Tyrolu Południowego oraz układu celnego jest na ręce mocarstwom anglosaskim. W Brytania i Stany Zjedn., które stanę-

ły silną nogą w gospodarce włoskiej, mogą teraz z Włoch wywierać swój wpływ na Austrię. Należy przewidywać, że mocarstwa anglosaskie będą nalegały na zawarcie unii celnej między Austrią a Włochami”.

## NIEPRYZWOITE WYSTĄPIENIE

M. p., dn. 17 września

(h) Amerykański minister handlu Henry Wallace, stary rywal min. Byrnesa, wystąpił na lewicowym zgromadzeniu w Nowym Jorku z nieprzyzwoitym atakiem na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. P. Wallace, jak wiadomo z depesz, krytykował politykę ostrej ręki wobec Rosji, która powstała wskutek działań różnych „reakcjonistów”. Zdaniem jego, W. Brytania pragnie wciągnąć Stany Zjednoczone do nowej wojny w imię swych imperialistycznych celów. Wallace wypowiada się poprostu za podziałem świata między Rosją a Stanami Zjednoczonymi. A więc już nie podział świata na strefy wpływów, ale poprostu podporządkowanie tego świata 2 wielkim mocarstwom.

Przemówienie to wywołało przede wszystkim zdumienie. Uczucie to dominowało zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w W. Brytanii. Pytano się, co to ma znaczyć? W jaki sposób urzędujący minister wygłasza przemówienie w sprawie polityki zagranicznej, które stoi w jaskrawej sprzeczności z postępowaniem ministra spraw zagranicznych. Zdumienie wzrosło, kiedy prasa ogłosiła, że prez. Truman znał tekst przemówienia Wallace'a oraz że uważa on, iż treść tej mowy zgodna jest z polityką amerykańską i nie odbiega od stanowiska min. Byrnesa. Już nie tylko politycy, ale każdy człowiek z ulicy zrozumiał, że coś jest tutaj nie w porządku! Tezy Wallace'a stoją bowiem w jaskrawej sprzeczności z postępowaniem min. Byrnesa. Równocześnie z tym nieprawdopodobnym oświadczeniem prez. Trumana ukazały się oświadczenia departamentu stanu w Waszyngtonie oraz sen. Vandenberg w Paryżu, w których w sposób zdecydowany odżegnano się i potępiono tezy min. Wallace'a.

Prasa amerykańska zareagowała bardzo ostro. Dzienniki zaatakowały nie tylko min. Wallace'a, a przede wszystkim prez. Trumana podkreślając, że oświadczenie nie da się pogodzić z polityką prowadzoną przez min. Byrnesa a popieraną przez oba amerykańskie stronnictwa: demokratów i republikanów. W dzień później prez. Truman złożył na konferencji prasowej nowe oświadczenie, w którym wyjaśnił, że został fałszywie zrozumiany. Oznajmił on bowiem, że min. Wallace miał prawo powiedzieć co chce, ale nie znaczy to, że zgadza się z jego tezami. Prez. Truman podkreślił, że w polityce amerykańskiej nie są żadne zmiany bez zgody min. Byrnesa oraz przywódców obu stronnictw. W ten sposób min. Wallace został oficjalnie zdżawuowany, co jednak nie oznacza, że można nad tą sprawą przejść do porządku dziennego.

Dowodzi ona przede wszystkim, że polityka amerykańska nie opiera się na mocnych i trwałych podstawach, że nawet członkowie politycy są chwiejni, że działania amerykańskie oparte są głównie na koniunkturze, że mężowie stanu posiadają w dalszym ciągu wiele złudzeń. Należy zrozumieć, że tezy Wallace'a nie są niczym innym jak nowym wydaniem izolacjonizmu, bo óż innego oznacza wydanie w ręce Rosji znacznej części Europy i Azji z zaznaczeniem, że to nie są „interesy Ameryki”? Dlatego lekkomyślne poparcie, jakie w pierwszej chwili prez. Truman udzielił wywodom Wallace'a, jest czymś więcej aniżeli pomyłką; stanowi właśnie dowód braku stałości, jest wyrazem chwiejności amerykańskiej polityki zagranicznej.

Niebezpieczeństwo zasadniczej zmiany amerykańskiej polityki zagranicznej zostało zażegnane i min. Byrnes, jak podkreślają korespondenci dyplomatyczni, umocnił jeszcze bardziej swoje stanowisko. Wlemy jednakże, że i linia polityki min. Byrnesa ulegała różnym zmianom, że daleka jest ona od stałości. Chwiejność amerykańskiej polityki usiłują wygrać członkowie sowieckie, które zmiernają do pogłębienia różnic wewnątrz społeczeństwa amerykańskiego oraz do pokłócenia Stanów Zjednoczonych z W. Brytanią, by sam na sam z Ameryką podzielić między siebie świat — jak tego do magali się również p. Henry Wallace.

My jesteśmy zainteresowani w tym, by polityka Stanów Zjednoczonych była jasna i mocna, by była wierna tym ideałom o które Stany Zjednoczone walczyły w tej wojnie. Dlatego pragniemy, by min. Byrnes skontrolował jeszcze bardziej swoje postępowanie i stwierdził, że rząd jego nie wykonał zobowiązań wytywających z Karty Atlantycyckiej, że istnieje narody pozbawione wolności, jakkolwiek były one wlewnymi sojusznikami sprzymierzonych. A do nich w pierwszym rzędzie należy Polska.

## Cofnięcie aprobaty mowy Wallace'a wzmocniło pozycję min. Byrnesa

WASZYNGTON, 17.IX (Reuter) — Wycofanie przez Trumana aprobaty dla przemówienia Wallace'a uważane jest w Waszyngtonie za wielki triumf polityczny Byrnesa nad Wallace'em. Obecnie stanowisko Byrnesa stało się jeszcze mocniejsze, aniżeli przed mową Wallace'a, i będzie on mógł zająć jeszcze bardziej nieprzejednane stanowisko wobec Rosji.

Również stanowisko Byrnesa w Stanach Zjednoczonych wydaje się być bardzo silne, gdyż Amerykanie przekonali się, że potrafił on drogą dramatycznej demonstracji zmusić prezydenta do wycofania swojej aprobaty i zdżawuowania mowy jednego z członków jego rządu.

W kołach waszyngtońskich utrzymują, że obecna sytuacja jest gorsza dla Wallace'a, niż przed wygłoszeniem jego mowy i będzie on musiał zaniechać przynajmniej na razie swoich wysiłków w kierunku zmiany kursu amerykańskiej polityki zagranicznej. Wallace usiłował zagrozić użyciem siły przez lewicę, ale ten jego bluff zakończył się ostatecznym fiaskiem. Obecnie Wallace rozważa zapewne sprawę podania się do dymisji oraz

## Wallace obstaje przy swych poglądach

LONDYN, 17.IX (R) — Amerykański minister handlu Wallace, oświadczył, że obstaje on przy wszystkich swoich twierdzeniach i zamierza wygłosić niebawem nowe przemówienie, w którym rozwinię szerzej swe myśli.

możliwość utworzenia mowej lewicowej partii politycznej.

Jedno nie ulega wątpliwości, a mianowicie to, że najbardziej ucierpiał w całej sprawie auborytet samego Trumana i to zarówno w Ameryce jak i na całym świecie. W sprawie tej kursują w Waszyngtonie trzy teorie: pierwsza, że Truman nie przeczytał wcale uważnie mowy Wallace'a, druga, że nie rozumiał jej sensu i wagi i trzecia, że uważał za ważniejsze interesy

swej partii od interesów amerykańskich w świecie i chciał pozyskać dla swego stronnictwa głosy lewicy w nadchodzących listopadowych wyborach do Kongresu.

PARYŻ, 17.IX (Reuter) — W oficjalnych kołach francuskich się zdania, że stanowisko, zajęte przez Wallace'a, w sprawie jedności Niemiec idzie na ręce ambicjom i nadziejom niemieckim na odrodzenie Rzeszy.

## Przychylnie przyjęcie przez prasę brytyjską

LONDYN, 17.IX (Reuter) — Ostateczne oświadczenie prezydenta Trumana na temat przemówienia Wallace'a powitane zostało z zadowolaniem przez całą prasę brytyjską.

„Times” pisze: „Przemówienie Wallace'a stało się dla obserwatorów zagranicznych niebezpieczną karykaturą tego, co winno być rozsądnym zaproszeniem do wzajemnych ustępstw na rzecz współpracy międzynarodowej. Przemówienie Wallace'a miało prawdopodobnie na celu powstrzymanie prasy amerykańskiej od coraz częstszych na jej łamach ataków antysowieckich. Ale publiczność amerykańska zwróciła głównie uwagę na antybrytyjskie akcenty przemówienia. „Deklaracja Trumana — pisze dalej dziennik — świadczy niezbicie o tym, że polityka amerykańska nie uległa jednak zmianie”.

„Manchester Guardian” pisze: „W związku z tym, że Wallace podzielił świat na strefy wpływów amerykańską i sowiecką, możemy

zadać mu kilka pytań: „Jaka jest granica sowieckiej strefy wpływów? Czy należy do niej Grecja, Turcja i Środkowy Wschód? Ponieważ Wallace nie wypowiedział się wprost na ten temat, pośrednio wnioskując z jego przemówienia, stwierdzamy, że kraje te należą do sowieckiej strefy wpływów. Przykro jest — konczy dziennik — patrzeć na upadek wielkiego liberała, który stał się ofiarą tego rodzaju polityki siły.”

## Działania armii chińskiej

NANKIN, 17.IX (Reuter) — Silne oddziały chińskich wojsk rządowych posunęły się naprzód w kierunku stolicy komunistów Yenan i Kalgan — ważna baza wojskowa wojsk komunistycznych. Operacja ta ma na celu przerwanie komunikacji między dwoma ważnymi ośrodkami oporu przeciwnika.



Czy „boom” jest ucieczką od dolara, czy obawą...

## AMERYKĘ OPANOWAŁ SZAŁ ŻYCIA I UŻYCIA

M. p., we wrześniu  
W Stanach Zjednoczonych Ameryki panuje obecnie koniunktura. Nie jest to jednak koniunktura, która w języku angielskim nazywa się „prosperity”. Ożywienie to nazwano poprostu „boom” i od „prosperity” różni się zasadniczo. Okres „prosperity” Ameryka przeżywała w latach 1924—1930. To, co się obecnie dzieje, nie może być w niczym do tamtego okresu przyrównane. Ludzie i ich pieniądze zachowują się conajmniej dziwnie.

„Boom” jest to poprostu żądza posiadania wszystkiego co tylko da się kupić, żądza wszystkiego, co da się zjeść, wypić, wypalić, posmakować i powąchać, w co można się ubrać, co można przeczytać lub zobaczyć. Wszystko jest kupowane tak szybko, jak tylko wskazuje się na rynku. Wspominałem tu o 15.000 dol. lub męskie zegarki na rękę po 1.000 dol. za sztukę, są sprzedawane tak szybko, jak np. jajka lub kotlety wieprzowe.

„Boom” jest okresem nienormalnym i dalekim od pokojowej „prosperity”. Jest to gwałtowne wydawanie pieniędzy na rynku, zasadniczo pozbawionym towarów. Mogłoby się to wydawać conajmniej dziwne, bo przecież produkcja Stanów Zjedn. obecnie przywzrostła znacznie poziom przedwojenny, a jednak katalogi towarów, których nie można dostać obecnie na rynku są fantastyczne.

W Ameryce brak jest mięsa, chleba, masła, cukru i tłuszczów. Brak jest również węgla i stali, instalacji wodociagowych, miejsc w samolotach i pociągach, pokojów w hotelach, brak jest weterynarzy, stolarzy, ogrodników, telefonistów, kucharzy i malarzy.

Listy te są prawie bez końca. A żądania fantastyczne. Każdy wydaje się mieć pieniądze, nikt nie bankrutuje. Oto typowe oznaki „boomu”.

Aby lepiej jeszcze wyjaśnić ten stan, wystarczy przytoczyć, że w marcu tego roku, ogólna sprzedaż w magazynach stanowych przewyższała o 263 procent przeciętną z roku 1939, że księga telefoniczna w Nowym Jorku jest obecnie najgrubszą w historii telefonów, że do końca obecnego roku liczba przelotów pasażerskich na liniach komunikacyjnych osiągnie liczbę przewyższającą liczbę przejazdów kolejowych w 1941. W 1929 roku a więc w okresie „prosperity”, było zatrudnionych 48.600.000 Amerykanów, obecnie pracuje 53 miliony.

Nawet w dziedzinie religii widać oznaki tej koniunktury. Po raz pierwszy w historii, kościoły amerykańskie pospłacały swoje długi. Ofiary na cele religijne dochodzą nieraz do zawrotnych sum. Liczba małżeństw jest również najwyższą w historii Ameryki. Niestety liczba rozwodów też. W Dallas County na 8012 zawartych małżeństw było 7980 rozwodów!

„Boom” jest wszędzie. W miastach i po wsiach. W Reno (28.000 mieszkańców) narodziła się stacja benzynowa, którą kilka lat temu kupiono za 22.000 dol., sprzedaje się obecnie za 300.000 dol.

W 1941 jeden akr ziemi kosztował przeciętnie 70 dol. Teraz cena ta wzrosła do 140 dol. Na każdy jacht, który mogą wyprodukować stocznie amerykańskie jest dziesięciu nabywców. Oblicza się, że obecnie 34 miliony rodzin amerykańskich posiada około 145 miliardów oszczędności, a roczny ich dochód przewyższa 160 miliardów.

Rodziny te chcą kupować i kupują wszystko co tylko można dostać.

Wysiłek codzienny Amerykanina to — zwalczanie trudności rynkowych oraz pogoń za luksusem i wygodą. Gdzieś nad jego barkami unosi się ciężko tajemnicza groźba bomby atomowej. Wie on o tym, lecz stara się nie myśleć.

W chwili zakończenia wojny nastąpiło wśród Amerykan gwałtowne odprężenie, wyrażające się żądzą zmiany i odpoczynku. Gdy żołnierze wrócili do domów, kobiety porzuciły pracę, mężczyźni w najlepszym wypadku uchylali się od niej, każdy chciał wakacji, użycia i zakosztowania przyjemności oraz wydawania zarobionych pieniędzy. Ludzie zaczęli podróżować jak nigdy przedtem.

Prawie cały naród przystąpił do strajku gwałtowno. We wszystkich gałęziach przemysłu robotnicy zrobili sobie miesiecyzny urlop, a tymczasem fabryki zasypane nowymi zamówieniami, nie były w stanie oczywiście im sprostać. Ekonomisci amerykańscy przepowiadali, że demobilizacja armii przysporzy krajowi 8 milionów bezrobotnych, bez nadziei ich zatrudnienia. Przepowiednia ta okazała się z gruntu fałszywa. W kilka tygodni po powrocie większości żołnierzy do domów, nie tylko znaleziono dla nich pracę, lecz wszędzie notowano stały brak rąk roboczych.

Czarny rynek jest takim samym symbolem dzisiejszych czasów w Ameryce, jakim była prohibicja w latach dwudziestych. I napewno historycy napiszą że w 1946 r. wszystko można było dostać w Stanach, ale za odpowiednią cenę.

I tak na przykład kupno dziś nowego samochodu, którego cena w porównaniu do lat ubiegłych wzrosła niesamowicie, jest niezwykle trudnym zadaniem. Często też zdarza się, że kupujący, chcąc tylko nawiązać rozmowę ze sprzedawcą, zakłada się z nim o 100 dolarów, że następną osobą, która wejdzie do sklepu będzie karzeł w jedwabnym cylindrze. Zakład jest oczywiście z góry przegrany, ale sprzedawca jest już dobrze usposobiony i łaskawie skłonny do dalszej rozmowy.

Ten sam problem istnieje przy wynajmie nowego mieszkania. Mieszkanie, którego czynsz wynosi 50 dolarów miesięcznie, może być wynajęte jeśli nowy lokator zakupi meble, znajdujące się w lokalu, za cenę np. 1.500 dolarów. Meble te

zwykle składają się ze starej karny i stojącej lampy, wygranej na konkursie bridżowym w 1925 roku.

W tym wszystkim dziwnym się wydaje, że nie wszyscy jeszcze w Ameryce powariowali. Choć i tutaj liczba nowych zachorzeń jest najwyższą z dotychczasowych znanych historii.

Amerykanie przewidują, że obecna koniunktura zakończy się gdzieś koło roku 1950. Nikt prawie nie ośmiela się myśleć, że ten wyjątkowy stan może przejść w normalną „prosperity”. Wszyscy raczej skłonni są przypuszczać, że nastąpi depresja, i kryzys.

Czy tak będzie istotnie? Przypuszczenia tych pesymistów przecozają fakt, że jeśli chodzi np. o przemysł samochodowy to stan ten może z łatwością przeciągnąć się poza 1950. Biorąc pod uwagę także potrzeby rynków zagranicznych.

Również w innych dziedzinach, jak np. inwestycje publiczne Ameryka ma tak duże potrzeby, że łatwo wpłynąć one mogą na prze-

dłużenie obecnej koniunktury. Prawie każda większa droga wymaga naprawy. Gminy amerykańskie potrzebują dosłownie tysiące nowych szkół, szpitali i mostów. Prawie każde miasto ma do zorganizowania u siebie kosztowny problem komunikacji miejskiej i regulacji ruchu. Fabryki od lat pięciu nie są w możności zaopatrzenia się w nowe maszyny lub choćby wyreperowania starych.

Nie mniej jednak nikt nie łądzi się, że „boom” prędzej czy później musi się zakończyć.

Jeśli w tym roku ceny nie wzrosną więcej niż 5 do 10 procent, wierzy się, że do kryzysu takiego, jak w 1921, nie dojdzie, jeśli jednak, jak to prawie wszyscy przewidują, ceny podskoczą o 20 lub więcej procent, załamanie gospodarcze będzie rzeczą prawie pewną.

Wszelkie przewidywania jednak nie sięgają dalej jak rok 1950. Po za nim nawet najznakomitsi ekonomiści amerykańscy nie widzą więcej jak pustą przestrzeń.

M.

Rosjanie, gestapowcy, przestępcy...

### Ciekawy skład personelu urzędów „bezpieczeństwa” w Polsce

Jak podaje prasa amerykańska z Waszyngtonu, na podstawie otrzymanych z Polski raportów, tzw. polskie urzędy „bezpieczeństwa” obsadzone są częściowo przez Rosjan, a częściowo przez Niemców i zawodowych przestępców.

W Rybniku na Górnym Śląsku np. pracuje jako jeden z najbardziej znanych oprawców Bezpieki niejaki Sonek, który był przez trzy lata w Oświęcimiu na służbie Gestapo w charakterze tzw. kapo, (dozorca wybierany z pośród więźniów cieszący się wielkim zaufaniem i mający w stosunku do towarzyszy niedoli nieograniczone wprost prawa). Wystarczyło jego zgłoszenie do PPR, aby zapewnić mu uprawianie tego samego procederu, jak z czasów niemieckich.

Personel urzędów „bezpieczeństwa” składa się wyłącznie z ludzi młodych. Na stanowiskach odpowiedzialnych komisarzom policji są ludzie w wieku lat 22-25 pozbawieni jakiegokolwiek przygotowania i wykształcenia, nie mający

żadnych hamulec moralnych, wyzbyci z poczucia ludzkości, a liczący się jedynie z korzyścią materialną. Stąd często można się uchronić przed aresztowaniem drogą przekupstwa.

Wyższymi urzędnikami milicji „obywatelskiej” są przeważnie Rosjanie.

W Rzeszowie oprawcy z „Urzędu Bezpieczeństwa” zastrzelili zastępcę prokuratora za to, że wbrew sprzecznym z ustawą amnestijną tajnej instrukcji, wykonywał amnestię w stosunku do członków Armii Krajowej. Zamordowanie zainscenizowano pod postacią przypadkowej bójki. W nocy miano wlecie zaczęło się dobijać do mieszkania kilku ludzi ubranych w mundury sowieckie. Po otwarciu drzwi przez zastępcę prokuratora, napastnicy zastrzelili go, gdyż wzbraniał im wstępu.

Sprawą tą ani sąd, ani władze bezpieczeństwa nie interesowały się.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

Kinematografia polska nastawiona jest obecnie wyłącznie na produkcję filmów sowieckich. Zw. Filmowców Polskich zawarł z Rosją kontrakt, na podstawie którego filmy sowieckie będą w Polsce powszechnie wyświetlane. Filmy natomiast innych krajów docierają do Polski z wielkimi „trudnościami” poddawane są bardzo skrupulatnej cenzurze.

Sowieckie przedsiębiorstwa mają duży udział również w oryginalnej polskiej produkcji filmowej. Obecnie nakręcane w Polsce filmy mają znajdować się pod kierownictwem sowieckich ekspertów filmowych i politycznych.

Pierwszy taki „demokratyczny” film ma za temat obóz koncentracyjny w Oświęcimiu. Bohaterkami są dwie kobiety: Rosjanka i Polka.

Polska Kuria Biskupia w Niemczech ogłosiła przed kilku dniami inwentarz polskich skarbów kościelnych, które wojsko polskie odnalazło na terenie Rzeszy niemieckiej. Są to cenne zabytki polskiej sztuki religijnej, skradzione w Polsce i wywiezione do Niemiec.

Inwentarz wymienia 674 przedmioty, m.in. 114 zabytkowe monstrancje i 217 starych złotych kielichów, wśród których znajduje się kielich Dąbrówki, żony Mieszka I z X wieku. Odnalezione skarby zostały chwilowo złożone na przechowanie w muzeum w Wiesbaden.

Jak obliczono na podstawie znalezionych dokumentów i licznym

zeznani świadków, w obozie śmierci w Chełmnie Niemcy zgładzili 330.000 ludzi, w tym największej Żydów, Polaków i Cyganów. Dla zatarcia śladów Nierfey tłuści początkowo spalane kości ofiar na drobny miał i sprzedawali do użyczenia pól. Później używali do tego celu specjalnych młynków.

Odnaleziono obecnie w Łodzi piśmo policji niemieckiej, polecające niemieckim władzom ghetta łódzkiego dostarczenia do Chełmna mechanicznych młynków do mielenia kości.

Rozmowa w wagonie kolejowym

### „WYGRANA” WOJNA

W wagonach trzeciej klasy panowało przepędzenie. Ludzie tłoczyli się w przejściach, siedzieli na walizkach i tłumokach, czepiali się nawet schodków wagonów.

W jednym wagonie drugiej klasy, siedziałem sam jeden, i nudziłem się straszliwie. Na wagonie wywieszony nazewnątrz widniał na pis: „For allied army only” i dlatego wagon był pusty. Na jednej z małych stacyjek tuż przed Ulmem jakaś pani zagładnęła w okno pytając: „Można?”. Konduktor wleciał oburzony „Nur fuer allerersten soldaten! krzyczał. Na widok trzech papierosów twarz jego rozjaśniła się! „Bitte, bitte schoen”.

Wiedenska lekko zarumieniona mówiła: „Pan Amerykanin? Nie, Polak?... To dobrze, bo nie znoszę Amerykanów. Nie dziękuje, to

amerykańskie... ah, szwajcarskie owszem, szwajcarskie mogą zapalić. Widzi pan, my na znak protestu nie palimy. Mój mąż był profesorem w Wiedniu. Austriacy wypędzili nas z Wiednia, a Amerykanie zamknęli męża do obozu. Właśnie wracam od niego. Co za metody okupacyjne. Pan chyba też nie znosi Amerykanów. Cóż, zaprzędałi was Rosji?”

Uśmiechnąłem się. Machina polityczna nie przestała działać. Niemcy upadły, ale żona profesora uniwersytetu nie poddała się. Czyż jest lepsza metoda rozbięcia obozu alianców, niż tłumaczenie jednej ze stron, że druga ich wykorzystywała?

— Czemu pan się uśmiecha — zapytała.

— Nie, nie — odpowiedziałem — do pani. Jest pani ładna?

Poprawiła zręcznym ruchem włosy. Mam nadzieję, że nie ma pan zamiaru zachować się tak, jakby każdy żołnierz amerykański zachował się, będąc sam z kobietą w przedziale. My Niemki jesteśmy zbyt dumne żeby... Takich żon pan na świecie nie spotka. Wie pan — wróciła do dawnego tematu — że dzisiejsza epoka podobna jest do epoki Juliusza Cezara. Mąż mój w obozie pisze właśnie na ten temat dramat. Bo przecież niech się pan zastanowi...

Przez wagon przeszedł konduktor. Uśmiechnął się znacząco. Niemka przerwała w pół zdania, ja spojrzałem na konduktora groźnie.

„O czym to ja mówiłam, prawda... No niech pan powie? Czy naród winien?... Naród jest wspaniały — niemiecka organizacja jest słynna... Nie możemy ponieść

winy za jednego wariata... Dlaczego pan siada przy mnie?”

— Powiedziałem pani. Jest pani ładna!

Uśmiechnęła się. Popatrzyła przez okno.

Małe domki i ogródki wyskakiwały jeden za drugim. W dali zarysowały się kontury wysokiej katedry.

— Ulm — powiedziała. — Tu wysiadam. Rozczarowałam pana, co? Jechałam tylko jedną stacją. Wzięła mały nesseser do ręki. — Może się jeszcze zobaczymy. Skończymy wówczas naszą rozmowę. Może to będzie w innych okolicznościach i nie w wagonie „For allied army only”.

Pociąg wpadł na stację, wyskoczył z jednego szyn, wskoczył na inne, znowu na inne, zwolnił biegu, wreszcie stanął.

— Ulm — krzyknął konduktor. Tłum cisnął się do wagonów. — „Dowidzenia zatem!” — powiedzia-



## Z życia oddziałów

## OSTROBRAMSKA JAŚNIEJE W CINGOLI

Cingola, we wrześniu  
W dniu 12 września br. w ramach uroczystości kościelnej Imienia Maryi — 12 Pułk Ułanów Podolskich przekazał miastu Cingoli piękną tablicę pamiątkową, ufundowaną ze składek żołnierzy w hołdzie dla kolegów poległych w Italii oraz jako wyraz wdzięczności wobec miasta za jego gościnność i sympatię, okazaną Pułkowi w ciągu 15-miesięcznego współżycia.

W przemówieniu inauguracyjnym d-ca Pułku, ppik dypl. Fudakowski podkreślił, że inicjatywa pozostawienia w Cingoli podobnej pamiątki wyszła jeszcze w ubiegłym roku od szeregowych. Mielśmy wtedy wziąć udział we wzniesieniu kaplicy - pomnika w pobliskim Avenale, gdzie byłyby wyrzeźbione nazwiska naszych poległych w kampanii nad Adriatykiem. Plan ten okazał się później niewykonalny. Projektowana jednak wówczas przez plut. Dąbrowskiego tablica, po wprowadzeniu koniecznych modyfikacji, została wykonana. Miejsce wmurowania narzucono się samo. W katedrze cingolskiej Pułk modlił się przecież prawie półtora roku. Władze włoskie, zarówno duchowne jak i świeckie, przyjęły propozycję Pułku z uznaniem i wdzięcznością.

Po przemówieniu dowódcy Pułk przeszedł do katedry, gdzie oczekiwali zaproszeni przedstawiciele duchowieństwa i zarządu miejskiego Cingoli, oraz licznie reprezentowane społeczeństwo włoskie.

W pierwszych szeregach ulanów stanął szwadron „Kanada”, który specjalnie na uroczystość przybył z Recanati.

Teraz D-ca Pułku wraz z Szefem chor. Lerke dokonał odświe-

cia tablicy, przy ołtarzu Najśw. Sakramentu. Spod flagi narodowej wybiły się barwna piaskorzeźba-wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Z obu stron srebrne orły w złocistych koronach. Niżej na różowym marmurze wyryta modlitwa:

„Panno Święta, co w Ostrej świecisz bramie, spraw u Syna Twego Jezusa Chrystusa, aby krew braci naszych żołnierzy 12 Pułku Ułanów Podolskich, poległych za wolność Polski na ziemi włoskiej w roku pańskim 1944 nie była krwią przelaną na próżno”

A pod modlitwą napis w języku polskim i włoskim:

„W tej świątyni modlił się 12 Pułk Uł. Pod., który w swym marszu do Ojczyzny, w R.P. 1945 i 1946 kwatrował w Cingoli”

Cztery odznaki pułkowe po rogach zdają się przytrzymywać potężną płytę, wspartą na osadzie z jasnego marmuru.

Mszę Sw. celebrował Ks. Dziekan Cieński. Z ambony przemówił kapelan Pułku Ks. Krzyżanowski po polsku i po włosku. Po poświęceniu tablicy przez Ks. Dziekana mówił od ołtarza Ks. Kanonik Trovarelli proboszcz katedry, który przyjmując tablicę pod swą opie-

## Do Tangeru przybyły brytyjskie posiłki

TANGER, 17.IX (Reuter) — Przybyła tu korweta brytyjska, na której przybyli żołnierze armii brytyjskiej dla wzmocnienia załogi w mieście i w konsulacie brytyjskim.

## Wyniki zbiórki książek dla Polaków w Niemczech

W wyniku przeprowadzonej zbiórki wśród żołnierzy 2 Korpusu, Polska YMCA otrzymała do przekazania Polakom w Niemczech 1086 książek, nie licząc czasopism, broszur i periodyków. Najwięcej książek ofiarowali pancernicy 2 Dywizji Warszawskiej, następnie żołnierze 5 KDP, potem 3 DSK i in. oddziałów Korpusu. Podkreślić należy, że prawie wszystkie książki złożone przez żołnierzy były wartościowe i na ogół mało zniszczone. Pozwoliło to na skompleto-

wanie w krótkim czasie księgozbioru liczącego 350 tomów uzupełnionego książkami ofiarowanymi przez Pol. YMCA, który w końcu sierpnia r.b. został wysłany do gimnazjum polskiego w Stadsteinach.

Pozostałe książki Pol. YMCA przekazała polskim ośrodkom oświatowym w Niemczech, które rozdzieliła je wśród obozów polskich, gdzie wciąż tak głęboko daje się odczuć brak słowa drukowanego i książki polskiej.

kę dziękował Pułkowi za piękny dar i zaufanie. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Oficjalna część uroczystości zakończyła się w salach hotelu „Balcone Delle Marche”, gdzie D-ca Pułku w otoczeniu korpusu oficerskiego podejmował włoskich gości lampką wina. W obustronnych przemówieniach dano wyraz wzajemnej życzliwości i sympatii, która przetrwała czekającą nas przykrą moment rozstania i pozostawi nadal rozumiejącymi się przyjaciółmi.

J. Z.

## czy wiecie, że...

Pierwsza świątynia ku czci żyjącego jeszcze bóstwa została niedawno otwarta w Indiach Środkowych, a mianowicie w Shripur. Bóstwem, któremu ją poświęcono jest Ghandi, który dowiedziawszy się o tym, wyraził prawdziwy i głęboki niesmak. Nie chce on być uważanym za bóstwo i „ubóstwianie” jest sprzeczne z jego zasadami.

Pułkownik Hodgson, członek australijskiej delegacji na Konferencję paryską, odpowiadając jugosłowiańskiemu wicepremierowi Kardełowowi na jego atak na Australijczyków, których nazwał „agentami imperializmu brytyjskiego” zapytał krótko: „Kto panu napisał tę mowę?”

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Prezesem francuskiej prawicowej partii wolności w Brany został jednogłośnie Michał Clemenceau, syn „Tygrysa” — Clemenceau.

— Policja hiszpańska aresztowała w Barcelonie 9 przywódców komunistycznych, oskarżonych o realizowanie rozkazów z zagranicy.

— Bandyty, działający na Sycylii, w rejonie Catanii, napadli na samochód obrabowując wszystkich 9 jego pasażerów oraz zabijając jednego karabiniera.

— W Bułgarii ogłoszono w niedzielę oficjalnie wyniki plebiscytu oraz proklamowano republikę.

— Radio moskiewskie donosi, że organ armii czerwonej „Krasnaja Zwiezda” zażądał, aby cesarz Ja-

## Prasa brytyjska

## o żołnierzach polskich w Anglii

Prowincjonalny dziennik angielski „Grinsby Evening Telegraph” zamieścił artykuł o żołnierzach 2 Korpusu, przybyłych do Anglii.

„Może ci się zdziwić, że na ulicy zatrzyma cię żołnierz polski, zaszaluje i grzecznie zapyta: Czy może mi Pan dopomóc w nauce języka angielskiego?”

Największą ambicją tych żołnierzy jest nauzenie się języka angielskiego. 95 pct nie zna ani słówka, a reszta, za wyjątkiem kilku osób mówi słabo po angielsku. Są to żołnierze z Pułku Ułanów Karpackich, oddziału rozpoznawczego

2 Dyw. Pancerniej, która brała udział w wielu walkach na terenie Półn. Afryki i we Włoszech, zdobywając masę odznaczeń bojowych

Niemal połowa tych żołnierzy nie miała wiadomości od swoich rodzin od chwili najazdu hitlerowskiego na Polskę. Pragną oni skrócić obecnie z planu, na podstawie którego rozmieszczeni będą w grupach dla przygotowania się do pracy w przemyśle i rozpoczęcia po demobilizacji nowego życia”

W dalszym ciągu autor artykułu omawia historię Pułku Ułanów Karpackich oraz podaje z zadowoleniem, że szereg żołnierzy zdobyło odznaczenia brytyjskie. Autor dodaje, że żołnierze ci są również doskonałymi sportowcami, a drużyna piłkarska pułku rozegra wkrótce szereg spotkań z klubami angielskimi.

## TO I OWO

## W SĄDZIE

Poliejant! — On był pijany w szklę, Sir!

Sędzia: — Pan się zalewa do nieprzytomności, a dla innych brak potem alkoholu, w pubach i nie mogą się nawet lekko podgazować. To niefair z pana strony i za to wymierzam panu wyjątkową grzywnę — 15 i 6!

## SIEDZĄCY AKROBACI

Akrobaci cyrkowi zwrócili się do władz o większe racje chleba.

Rozumne władze odparły: — Akrobaci są przez nas zaliczeni do kategorii pracujących siedząco i wobec tego żadnych extra - kartek na chleb nie dostaną!

Upaństwowienie „Sao Paulo Railway Co”  
Brytyjczycy otrzymali odszkodowanie

RIO DE JANEIRO, 17.IX (Reuter) — Prezydent Brazylii gen. Dutra podpisał dekret, postanawiający upaństwowienie „Sao Paulo Railway Company Limited”, należącej do obywateli brytyjskich.

Dekret wszedł natychmiast w życie, w wyniku czego cała sieć kolejowa w rejonie kawowym Santos stała się własnością państwa. Akcjonariusze brytyjczycy otrzymają

odszkodowanie w wysokości 531.104.240.000 cruzeiros, tj. tyle, ile wynosił kapitał towarzystwa.

## Po 6 wiekach

## Wyspa Faroer odłączyła się od Danii

KOPENHAGA, 17.IX (Reuter) — Mieszkańcy wysp Faroer głosowali w specjalnym plebiscyście, który zdecydował o losie tych wysp.

5650 głosami przeciwko 5500 odrzucili oni propozycję, która ofiarowała im autonomię, i postanowili oderwać się od Danii, do której należeli od 14 wieku.

## Martin Bormann przygotowuje się do „wielkich wydarzeń”

LONDYN, 17.IX (Reuter) — Radio warszawskie nadało audycję w której twierdzi, że były zastępca Hitlera Martin Bormann żyje i ostatnio przemawiał trzykrotnie do Niemców za pośrednictwem tajnej radiostacji. Bormann twierdził podobno, że zbiegł on zagranicę i wraz ze swymi współpracownikami przygotowuje się do „wielkich wydarzeń”

Julian Krycki

ła Niemka i wyciągnęła rękę. W tejże samej chwili otwarto się drzwi wagonu i stanął w nich wysoki żołnierz amerykański.

— Anny — krzyknął i mówił złą niemiecką: „Skąd wracasz? — nagle oczy jego zrobiły się groźne” — Bjaś u niego!”

— Nie, nie byłam. Jechałam na wieś po żywność. Przyszłam ci przeciw, że nie będę. — Popatrzała na mnie przez mgnienie oka — Bill, jak możesz, tu przeciw są obcy. Nagle uświadomiła sobie widząc naszą rozmowę, zarumieniła się i wybiegła.

— Anny! — zawołał za nią Amerykanin, — ale w tejże samej chwili pociąg ruszył. Wyjrzał więc przez okno i krzyknął za nią. — „Wróć wieczorem, pogadamy”.

Usiadł, wyciągnął jakąś książkę, przerzucił kilka kartek. Dojrzał tytuł: „The new education” — Zamknął książkę; wyciągnął paczkę papierosów.

— Pan rozmawiał z Anny? —

zapytał — Nie wie pan, skąd wracała?

— Nie wiem

— Niech pan nie myśli, że jestem zazdrosny. Kocham ją. Zona profesora uniwersytetu. Rozwiedzie się z nim i pobierzemy się. Zupelnie inna, wie pan, niż wszystkie Niemki.

Milczał przez chwilę. Konduktor znowu przeszedł przez wagon.

— Mam wracać do Ameryki — powiedział Amerykanin — za dwa miesiące. Nie chcę wracać.

— Czemu?

— Czemu? — i pan się jeszcze pyta. A co będę robił w Ameryce?

— Nie wiem, ma pan pieniądze?

— Mam. Każdy żołnierz ma w czasie wojny pieniądze. Ale pieniądze nie jest wszystkim.

— Mówiono kiedyś o Ameryce, że ma olbrzymi kult dla pieniądza.

— Zmieniło się teraz. Poznaliśmy teraz wojnę, Europę. Nie, naprawdę pieniądze nie jest wszyst-

kim. Panie, ja nie mogę wrócić do Milwaukee ożenił się, założył sklep i czekać, aż umrę. Ja nie mogę żyć w spokoju, pan rozumie. I pan nie może i nikt nie może. Nasza psychika się zmieniła. Pięć lat pedziliśmy, walczyliśmy, żyliśmy z dnia na dzień. Jak ja mogę teraz wrócić do spokojnego życia, kiedy ja spokoju nie zaznam już chyba nigdy?

— Włec co pan będzie robił?

— Nie wiem.

— A ta Niemka?

— Kocham ją, ożenię się z nią. Ma duży wpływ na mnie. Jeżeli mi to przejdzie, jeżeli uspokoję się, zabiorę ją do Ameryki. Jeżeli nie palnę sobie w łeb któregoś dnia i tyle.

Wyjął pudełko z „Lucky Strike” i zapalił znowu papierosa. — Ach, przepraszam, proszę. Nie palił pan tyle? Pan myśli, że ja jestem wariat, neurastenik, histeryk czy coś podobnego? Niech pan pomówi z moimi kolegami. Wszyscy oni są tacy, jak ja.



## Z obrad komisji Konferencji Paryskiej

## ZAKOŃCZENIE DEBATY NAD LOSEM TRIESTU

## Przyszłość tego miasta nadal nieznana

LONDYN, 17.IX (R) — W Paryżu ogłoszono, że plenarne posiedzenie Konferencji Paryskiej odbędzie się 6 października. Na posiedzeniu tym przedstawione będą sprawozdania z pracy 5 komisji, które zajmowały się opracowywaniem projektów traktatów z 5 byłymi satelitami Niemiec.

We wtorek zaczyna pracę specjalny komitet, który zajmie się wykreśleniem granicy i opracowywaniem na zasadzie już ogłoszonych projektów statutu dla wolnego terytorium Triestu.

Na poniedziałkowym posiedzeniu przemawiali, jako ostatni w czasie debaty delegaci Jugosławii i Ameryki. Pierwszy z nich powiedział, że Jugosławia odrzuca brytyjski, francuski i amerykański projekt

statutu dla Triestu jako antydemokratyczne i typowo policyjne. Delegat Jugosławii domaga się dla Triestu statutu, projektowanego przez Rosję, który nazywa postępowym i sprawiedliwym. Przemówienie swoje zakończył przedstawiciel Tita oświadczeniem, że jego rząd nie chce być pionkiem w młczyli rękę.

W imieniu Ameryki zabrał głos senator Connally, który oświadczył przede wszystkim, że Triest nie może stać się bazą ani składem żadnego mocarstwa. Triest musi być zdemilitaryzowany i nikt tam nie może ani fabrykować ani przechowywać materiału wojennego. W Trieście mogą pozostawać jedynie oddziały wojskowe, skierowane tam przez Radę Bezpieczeństwa

ONZ. Triest nie może być satelitą Jugosławii ani Włoch i nie może stać się nowym Gdańskiem.

Na komisji dla traktatu pokojowego z Bułgarią postanowiono 8 głosami przeciwko 5 t.zn. wbrew stanowisku bloku sowieckiego, że debata w sprawie terytorialnych żądań greckich odbędzie się.

## LOS UCHODZCÓW

LONDYN, 17.IX (R) — Komitet gospodarczy i społeczny ONZ otrzymał już od 23 krajów odpowiedzi na zapytanie, jaką liczbę uchodźców gotowe by były one przyjąć. Wiele krajów jednak, które początkowo zamierzały przyjąć bardzo wielką liczbę uchodźców, obecnie zmieniło swoje stanowisko. Brazylia miała przyjąć początkowo 200.000 uchodźców, ale obecnie cyfrę tę bardzo zmniejszyła. Kolum-

bia odpowiedziała, że może przyjąć tych wszystkich, którzy mogą przyczynić się w różnych dziedzinach do zwiększenia dobrobytu kraju. Australia oświadczyła, że osoby narodowości niebrytyjskiej będą mogły wyemigrować nie wcześniej jak po upływie 2 lat. Wielka Brytania godzi się na przyjęcie pewnej liczby krewnych osób, zamieszkujących już obecnie na jej terytorium.

## Sowiecki projekt w sprawie Triestu nie rokuje nadziei na kompromis

PARYZ, 17.IX (ANSA) — Delegacja sowiecka przekazała sekretariatowi Konferencji Paryskiej projekty w sprawie statutu Triestu. Projekty te żądają, by terytorium Triestu zostało zdemilitaryzowane, by wycofano z niego wszystkie wojska cudzoziemskie, by utworzono w porcie wolne strefy dla Jugosławii i Włoch, by przeprowadzono unię celną, kolejową itp. między terytorium Triestu a Jugosławią, by władzę prawodawczą miało Zgromadzenie Narodowe i by zadaniem gubernatora byłoby tylko

zapewnienie poszanowania statutu terytorium.

PARYZ, 17.IX (Reuter) — Propozycje sowieckie w sprawie Triestu, a w szczególności żądanie Rosji ustanowienia unii celnej mię-

dzy Triestem a Jugosławią oraz projekt wprowadzenia przepisów, które pozbawiłyby obywatelstwa triesteńskiego wielu Włochów, nie rokuje wielkich nadziei na bliskie osiągnięcie kompromisu na Konferencji Paryskiej.

Ostre zarządzenia przeciw „squatters”  
Aresztowanie komunistycznych podżegaczy

LONDYN, 17.IX (Reuter) — Władze brytyjskie aresztowały 5 wybitnych działaczy komunistycznych, którym zarzuca się, iż nakłaniali do naruszenia prawa i sami braли udział w działaniach przeciw cudzej własności.

Zostali oni zwolnieni z aresztu po wpłaceniu wysokiej kancji.

LONDYN, 17.IX (AP) — Komunistyczny dziennik „Daily Worker” donosi, że władze brytyjskie pozbawiły zapasów węgla i koksu ludność bezdomną, która okupowała samowolnie szereg domów w dzielnicy Kensington. Dziennik dodaje, że domy te zostały niedawno zwolnione przez Kanadyjczyków i są przeznaczone dla żołnierzy polskich.

LONDYN, 17.IX (R) — Proces 5 komunistów, oskarżonych o or-

ganizowanie spisku i naruszenie własności prywatnej, wyznaczony został w Londynie na dzień 24 września.

Brytyjczycy nie produkują  
w Niemczech pocisków V2

LONDYN, 17.IX (Reuter) — Rzecznik Foreign Office zaprzeczył kategorycznie wiadomościom, jakoby w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec produkowane były bomby rakietowe V2.

HAGA, 17.IX (Reuter) — Holenderska agencja informacyjna podaje, że w północno-wschodnich dzielnicach Holandii zauważono po-

ciski rakietowe, które w nocy przeleciały ze wschodu ku zachodowi na wysokości 300 metrów. Pociski te wyglądają jak komety.

Plebiscyt grecki jest wyrazem  
nieskrepowanej woli narodu

ATENY, 17.IX (Agencja Ateńska) — Przewodniczący komisji obserwatorów alianckich w okresie plebiscytu w Grecji poinformował wicepremiera Grecji Stylianosasa Conalasa o tekstach raportów obserwatorów alianckich skierowanych do swoich rządów.

Raporty te stwierdzają zgodnie, że plebiscyt w Grecji odbył się przy zachowaniu zasady wolności

głosu i wyraża nieskrepowaną nieczym wolę narodu greckiego.

ATENY, 17.IX (Reuter) — Specjalny komitet pod przewodnictwem gen. Aleksandra Papagos, uczelnego dowódcę wojsk greckich, skierował wezwanie do składania darów na rzecz wzniesienia pomnika ku czci żołnierzy brytyjskich, australijskich i nowozelandzkich, którzy padli za Grecję.

LONDYN, 17.IX (AP) — Jak donosi agencja „Tanjug”, Tito na konferencji prasowej, powiedział, że gdyby jego kraj był gotów do poddania się imperialistom anglo-saskim, nie byłoby incydentów granicznych z niektórymi mocarstwami. Odpowiadając na pytanie dziennikarza francuskiego, marszałek Tito oświadczył: „Przypuśćmy na chwilę że Jugosławia zgodziłaby się na pozostawienie swej gospodarki w rękach imperialistów anglo-saskich. W takim wypadku nie krytykowanoby nas i nie byłoby żadnych incydentów, któreby zakłócały stosunki między Jugosławią a niektórymi mocarstwami. A więc nie chodzi właściwie o to, kto rządzi danym krajem i jaki jest reżim polityczny danego kraju, lecz o to, kto eksploatuje jego gospodarkę i do jakiego stopnia kraj ten jest narzędziem w rękach mocarstw imperialistycznych”.

Unia de Gaullistów rozpoczyna  
działalność polityczną

PARYZ, 17.IX (Reuter) — Przywódca Unii de Gaullistów był minister Rene Capitant oświadczył w Marsylii, że lista kandydatów tej organizacji na nadchodzące wybory zatwierdził osobiście generał de Gaulle. Capitant oświadczył, że jego stronnictwo będzie walczyło o prawdziwą republikę, a przeciw dyktaturze obecnych partii.

Przywódca komunistyczny Tho-

rez wygłosił przemówienie w Bourges, oskarżając Unię de Gaullistów, że usiłuje ona wywołać wojnę domową we Francji.

## Premier Tsaldaris ostrzega

## Komunizm — wrogiem narodu greckiego

ATENY, 17.IX (Reuter) — Premier grecki Tsaldaris ogłosił ar-

tykuł, w którym wzywa komunistów, by zaprzestali oni gwałtów i weszli do normalnego życia politycznego w kraju tak jak każde inne stronnictwo. Tsaldaris zapowiedział, że jeśli to nie nastąpi, to komunizm będzie ogłoszony wrogiem narodu greckiego ze wszystkimi konsekwencjami.

W oficjalnych kołach ateńskich podają, że działalność band komunistycznych w Tessalii przybiera alarmujące rozmiary.

Przywódca socjal-demokratów, były premier Papandreu wzywa wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem komunistów do utworzenia unii

narodowej, by wzmocnić jedność Grecji.

W północnej Tessalii 500 anarchistów napadło na wieś Lewadin, a w starciu zginął dowódca żandarmerii, 5 żandarmów i 1 żołnierz oraz 3 mieszkańców wsi.

HAMILTON (Ontario), 17.IX (Reuter) — W Hamilton na zjeździe Chorwatów kanadyjskich i amerykańskich, były wicepremier Jugosławii i przywódca chorwackiej partii ludowej dr Macek oświadczył, że „Jugosławia uwolniła będzie od dyktatury lewicy”.

Tłum Jugosłowian zgotował mowę długą owację.

Przewidywane przesunięcia  
w życiu politycznym Włoch

RZYM, 17.IX (T) — Prasa tułejsza przewiduje, że niebawem nastąpi pewne scalenie włoskich partii politycznych. Przewiduje się mianowicie przystąpienie aktywistów do partii socjalistycznej oraz fuzję liberałów z Frontem Szarego Człowieka.

Jeśli do tego rzeczywiście doszło, to obraz włoskiego życia politycznego wyglądałby następująco:

Chrześcijańska demokracja wraz z drugą centrową partią historycznych republikanów liczyłaby mniej więcej tyle mandatów, co socjaliści i komuniści razem wzięci. Na prawicy powstałby nowy blok, który dysponowałby 60-70 manda-

łami w konstytuancie. W takiej sytuacji mandaty prawicy równoważyłyby w zupełności mandaty komunistyczne, a klucz sytuacji znalazłby się w rękach trzech partii umiarkowanych: chrześcijańsko-demokratycznej, republikańskiej i socjalistycznej.

## Otwarty konflikt z włoskimi komunistami

WENECAJA, 17.IX (ANSA) — Przywódca komunistów włoskich, Togliatti, oświadczył w wywiadzie prasowym, że stosunki między komunistami a socjalistami włoskimi są zdecydowanie złe na skutek tego, że zarząd partii socjalistycznej

opanowany jest w większości przez socjalistów-reformistów. Równocześnie Togliatti zaatakował chrześcijańską demokrację, którą oskarżył o to, iż uważa ona komunistów za rodzaj bandytów bez celi i wiary.

## Zostatniej chwili

LONDYN, 17.IX (R) — W Waszyngtonie, spodziewają się, że min. Byrnes zabierze głos i w sposób dobitny i niedwuznaczny omówi zasady swej polityki zagranicznej, uwzględniając specjalnie stosunki z Rosją. Oczekuje się także, iż prez. Truman będzie chciał naprawić niepowetowaną szkodę, jaką wyrządził prestiżowi Ameryki i przedsięwzięcie zdecydowaną akcją, na co jest — zdaniem kół waszyngtońskich — czas najwyższy. Przypuszczają, że Wallace swą nową mowę przedłoży przed wygłoszeniem do zatwierdzenia prez. Trumanowi.

LONDYN, 17.IX (R) — Pre-

mier Pld. Afryki Smuts przemawiał w Aberdeen, oświadczaając m.in., że w czasie pobytu w Stanach Zjedn. spotkał się z głosami oskarżającymi politykę brytyjską o imperializm i militarizm. Smuts stwierdza, że imperializm brytyjski zamarł i nie zmartwychwstał od czasu wojny burskiej, natomiast właśnie ci, którzy oskarżają W. Brytanię, są sami twórcami imperializmu ekonomicznego czy ideologicznego.

PARYZ, 17.IX (Reuter) — Coraz bardziej zmniejszają się szanse na to, że Konferencja Paryska zdoła zakończyć swe prace do 23 października.